

SKRUCHA I PRZEBACZENIE



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 30 maja

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Iz 61,10; Oz 6,1-7,1a; Dz 3,18-19; Wj 34,1-10; Rz 6,23; Mt 22,1-14.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1 J 1,9).

Ziemia Obiecana wydawała się Izraelitom bardzo odległa, gdy obozowali pod słupem obłoku na równinie. Wiele dni wcześniej Mojżesz wszedł w obłok otaczający górę. Izraelici byli przekonani, że ich wódz nie żyje: *Jeśli nie pochłonął go ogień na szczycie góry, to z pewnością zmarł z głodu*. W wielonarodowym tłumie, który wyszedł z Egiptu wraz z Izraelitami, zapanowały niepokój i niecierpliwość. Ludzie ci nie chcieli tu tkwić dłużej, ale zaraz wyruszyć do ziemi płynącej mlekiem i miodem. Choć kilka dni wcześniej zawarli uroczyste przymierze z Bogiem i przysięgli Mu posłuszeństwo, to jednak teraz zażądali bożka, którego mogliby widzieć i czcić. Zgromadzili się więc wokół namiotu Aarona i domagali się, by zrobił im wizerunek boga. Obawiając się o swoje bezpieczeństwo, Aaron przystał na to nikczemne żądanie. W 32., 33. i 34. rozdziale *Księgi Wyjścia* czytamy o tym, do czego to doprowadziło.

To natchnione sprawozdanie ukazuje tylko jedną z wielu biblijnych historii, które uczą nas o skrzesze i przebaczeniu, temacie tej lekcji. Studiując kolejne części lekcji, pamiętaj jej temat zaakcentowany w tekście pamięciowym. Owszem, grzeszymy, ale dzięki ofierze Chrystusa i planowi zbawienia przebaczenie jest dostępne dla każdego, kto szczerze wyznaje grzechy i okazuje skruchę.

To był bardzo intensywny tydzień. Choć wiedziała, że ma jeszcze dużo do zrobienia przed sobotą, to jednak pilne sprawy wydawały się wypierać sprawy ważne, tak iż zanim się zorientowała, słońce chyliło się już ku zachodowi. Piątkowy wieczór spędziła na specjalnym wspólnym posiłku i nabożeństwie z rodziną.

Gdy wstała wcześniej rano w sobotę, nie była w stanie nie zauważyć brudnej łazienki, nieposprzątanego naczynia. Potem okazało się, że jej synek zmoczył łóżko, więc zaparała prześcieradło i wrzuciła je do pralki wraz z pościelą do prania. Przygotowując śniadanie dla rodziny, przypomniała sobie, że nie zrobiła deseru na obiad, więc szybko upiekła ciasto bananowe. Zauważyła też, że nie uprasowała koszuli męża, więc szybko włączyła żelazko. Przy okazji poskładała ubrania zdjęte z suszarki i wyrzuciła śmieci, bo kosz był już pełny.

Wtedy zatrzymała się i pomyślała: *Przecież jest sobota, dzień, który lubię najbardziej ze wszystkich! I co ja robię? Zajmuję się trywialnymi rzeczami i pozwalam, by odwodziły mnie od tego, co najważniejsze w sobotę — przyjścia do Boga.*

Przez chwilę umysł usiłował usprawiedliwiać jej postępowanie: *Przecież to wszystko ktoś musi zrobić. Naprawdę? Zdała sobie sprawę z tego, że zachowywała się jak Marta, która „krzątała się koło różnej posługi” (Łk 10,40), ale słowa Jezusa brzmiały w jej myślach:*

— „Troszczysz się i kłopotujesz o wiele rzeczy; niewiele zaś potrzeba, bo tylko jednego; Maria bowiem dobrą część wybrała, która nie będzie jej odjęta” (Łk 10,41-42).

Dobra częśćka — siedzieć u stóp Jezusa i słuchać Go jako Umiłowanego Nauczyciela, nie tylko w sobotę, ale każdego dnia. Tego ranka ona wybrała inaczej.

Miłowała Boga, ale łatwo przychodziło jej zapominać, że On dał jej sobotę jako dar czasu służący umacnianiu więzi z Nim. Łzy zakręciły się w jej oczach, gdy stała w milczeniu na środku kuchni.

Celem powyższego opowiadania nie jest wzniesienie dyskusji o tym, co wolno robić w sobotę, a czego nie wolno. Jest ono jedynie przypomnieniem, dlaczego ważne jest, byśmy zauważali to, co osłabia i niszczy naszą więź z Bogiem. Gdy nasze serce odczuwa ból grzechu i odłączenia od Boga, wołamy do Niego, a wtedy Jezus jest blisko nas (zob. Ps 53,3). W swoich przebitych dłoniach trzyma białą szatę. Widzi nasze łzy skruchy i zdejmuje z nas łachmany, a potem okrywa nas czystą szatą swojej sprawiedliwości. Jego sprawiedliwość okrywa naszą nagość zupełnie i doskonale. Naszym przywilejem jest nosić szatę wybieloną w Jego krwi (zob. Ap 7,14).

Jak Łk 64,6; Za 3,4; Łk 61,10 świadczą o tej doniosłej prawdzie, jaką jest sprawiedliwość Chrystusa zaferowana grzesznikom? Dlaczego zawsze musimy usilnie trzymać się tej obietnicy?

Gdy myślał o tym, jak bardzo oddalili się od siebie z żoną, wiedział, że popełnił błędy. Był niemiły i szorstki, a czasami wypowiadał słowa, których potem żałował. Jednak w następnej chwili pomyślał: *Ale czy ona nie zasłużyła sobie na to?*

Czy zdarzało ci się myśleć w ten sposób? Zdarza się nam łatwo przechodzić od wyrzutów sumienia do usprawiedliwiania naszych złych myśli i czynów. Bywa, że trudno powiedzieć: *przepraszam*, choć wiemy, że źle postąpiliśmy. Jednak okazywanie skruchy jest niezbędne do odbudowywania i wzmacniania więzi.

Podobnie jest między nami a Bogiem. Duch Święty wpływa na nas, by uświadomić nam popełnione grzechy i wzbudzić w nas skruchę. Jego wpływ porusza nasze serce, ale zdarza się, że tłumimy ten cichy i łagodny głos, próbując usprawiedliwiać nasze niewłaściwe postępowanie. Jedną z ról Ducha Świętego jest przekonywanie świata o grzechu (zob. J 16,7-8). Jest to niepojęty dar Boży (zob. Łk 11,13), gdyż potrzebujemy takiego przekonywania, by pokonać rozdzwięk panujący między nami a Bogiem.

Przeczytaj Oz 6,1-7,1a. Co szczególnego dostrzegasz w tym, jak Bóg opisuje siebie, wzywając swoich wiernych do skruchy?

.....

.....

Rozważ rolę Ducha Świętego w procesie wszczepiania nas na nowo w Krzew Winny (zob. J 15,4). „Często martwimy się wtedy, gdy nasze złe postępowanie przynosi nieprzyjemne dla nas skutki, ale nie ma to nic wspólnego ze skruchą. Prawdziwy żal za grzechy jest wynikiem działania Ducha Świętego. Ujawnia On niewdzięczność serca, które zlekceważyło i zasmuciło Zbawiciela, i prowadzi nas skruszonych do stóp krzyża. Każdy grzech od nowa rani Chrystusa, a patrząc na Tego, którego przebiliśmy, żałujemy za grzechy, które ściągnęły na Niego udrękę. Taki żal prowadzi do wyrzeczenia się grzechu”⁵⁴.

Prawda jest taka, że nie możemy wzrastać w naszej więzi z Bogiem, gdy celowo hołubione grzechy stoją między nami a Nim. Nie jesteśmy w stanie sami stać się doskonali, ale możemy i powinniśmy okazać skruchę z powodu naszych grzechów, gdy Duch Święty przywodzi je nam na myśl (zob. Ef 4,30).

Kiedy ostatnio usłyszałeś naganę albo wezwanie do skruchy? Jak na to zareagowałeś? Poświęć teraz czas na modlitwę, prosząc Boga, by zmiękcył twoje serce i otworzył twoje uszy na Jego głos płynący z Jego Słowa.

⁵⁴ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 220.

Świat atakuje nas przesłaniami głoszącymi niezależność, pobłażanie zachciankom i wywyższanie siebie, które są przeciwieństwem Bożego zaproszenia do służby i pokory (zob. Mt 5,5). Ciekawe jest to, że pierwsze słowa Jana Chrzciciela i Jezusa zapisane w *Biblii* są podobne. Jan Chrzciciel mówił:

— „Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios” (Mt 3,2).

Także Jezus mówił:

— „Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii” (Mk 1,15; zob. także Łk 24,46-47).

Zarówno Jezus, jak i Jan Chrzciciel wzywali swoich słuchaczy do skruchy, i to w świetle faktu, iż przybliżyło się Królestwo Niebios. Czy to możliwe, że podobne przesłanie jest aktualne także i dzisiaj?

Przeczytaj Dz 3,18-20. Dlaczego skrucha jest tak ważna w procesie duchowego wzrastania? Czym jest czas ochłody?

Dobroć i cierpliwość Boga prowadzą nas do skruchy (zob. Rz 2,4). Skrucha obejmuje dwa etapy: (1) autentyczny żal z powodu popełnionych grzechów i (2) szczerą decyzję porzucenia grzechu. W *Biblii* skrucha niemal zawsze łączy się z przebaczeniem. My szczerze okazujemy skruchę, a Bóg nam przebacza. To takie proste (zob. 1 J 1,9 i Ap 3,19). „Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania” (2 P 3,9). Gdy osobiście przygotowujemy się na powtórne przyjście Chrystusa, Bóg daje nam czas, byśmy uporządkowali nasze sprawy z Nim.

Jezus cierpiał, umarł i zmartwychwstał, abyśmy mogli okazać skruchę i doznać cudownego działania Jego łaski. W przeciwieństwie do świata, który wmawia nam, że nie musimy się zmieniać, Bóg wzywa nas do skruchy i wiary (zob. Dz 20,21). On wzywa nas do zupełnego powierzenia się Jemu, aby mógł nas oczyścić i ukształtować nasz charakter na swoje podobieństwo, byśmy wydawali świadectwo o Nim (zob. J 15,2,8). Wówczas wrostamy i wydajemy owoc stosowny do skruchy (zob. Mt 3,8).

„Żadna skrucha nie jest prawdziwa, jeżeli nie powoduje zmiany charakteru. Sprawiedliwość Chrystusa nie jest płaszczem, który przykrywa niewyznany i niezaniechany grzech — jest to zasada życia, która przekształca charakter i kontroluje postępowanie”⁵⁵.

Skrucha prowadzi do życia (zob. Dz 11,18) i jest niezbędnym elementem wzrastania w więzi z Bogiem. Który etap jest najtrudniejszy dla ciebie w procesie poddawania się Bogu, skruchy i pozwalania, by On nas oczyszczał?

⁵⁵ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 410.

Gdy czujemy ciężar naszego grzechu i pozwalamy, by Duch Święty prowadził nas do naszego Zbawiciela, który umarł za nas na krzyżu, powinniśmy prosić Boga o przebaczenie, wiedząc, że „miłosierny i łaskawy jest Pan, cierpliwy i pełen dobroci” (Ps 103,8). Sam Bóg wypowiedział o sobie te słowa (zob. Wj 34,6 BG) i to po tym, jak Jego wybrany lud zbuntował się przeciwko Niemu.

Przeczytaj Wj 34,1-10 BG. Jaka ważna prawda jest zawarta w tych słowach?

Fakt, iż Pan jest miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu i pełen miłosierdzia, tłumaczy to, dlaczego Jezus zdecydował się umrzeć na krzyżu, by pojednać nas z Bogiem.

Gdy jesteśmy gotowi przyznać się do grzechu i wyznać go Bogu, a przychodząc do Niego, wołamy: *Panie, oto jestem znowu... „Bądź miłościw mnie grzesznemu”* (Łk 18,13), wówczas Jezus, który działał w nas i dla nas przez Ducha Świętego, zanim jeszcze zwróciliśmy się do Niego, zdejmuje z nas ciężar grzechu. Nasze brzemiona zostają z nas zdjęte na mocy śmierci Jezusa na Golgocie, a Jezus jest blisko nas, gdy przychodzimy do Niego. Więcej, to On pierwszy poszukuje nas jako Dobry Pasterz i to On stoi u drzwi naszego serca i kołacze (zob. Ap 3,20). Nie odpychajmy Go i nie trzymajmy na dystans. Biegnijmy do Jezusa i oddajmy Mu ciężar naszych grzechów w zamian za Jego sprawiedliwość (zob. Za 3,4).

Przeczytaj uważnie poniższe wersety i napisz własnymi słowami, jak rozumiesz ich przesłanie o łasce Bożej względem ciebie:

„Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 6,23).

„Gdzie zaś grzech się rozmnożył, tam łaska bardziej obfitowała, żeby jak grzech panował przez śmierć, tak i łaska panowała przez usprawiedliwienie ku żywotowi wiecznemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego” (Rz 5,20-21).

„Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł” (Rz 5,8).

Według standardów świata ekstrawagancka odzież jest często wyznacznikiem bogactwa. Niektórzy wręcz twierdzą, że ubierają się w określony sposób, by podkreślić swój wysoki status społeczny. Jednak w niebie liczą się jedynie więzi (zob. Mt 6,19-21). Nasza osobista tożsamość musi zostać okryta przez Jezusa doskonałą szatą Jego sprawiedliwości.

Przeczytaj przypowieść zapisaną w Mt 22,1-14, w której Jezus wyjaśnia powyższą kwestię. Jakie przesłania kieruje do nas nasz Zbawiciel w tej przypowieści?

Człowieka, który nie przywdział królewskiej szaty, Jezus nazwał przyjacielem. To znaczy, że człowiek ten został zaproszony do zacieśnienia więzi z Panem. Z pewnością wiedział, że powinien założyć szatę, ale z jakiegoś powodu tego nie zrobił. Charakter Jezusa jest doskonały i bez skazy, więc On oferuje ten charakter nam: „I dano jej [oblubienicy Baranka] przyoblec się w czysty, lśniący bisior” (Ap 19,8), „bez zmazy lub skazy, lub czegoś w tym rodzaju” (Ef 5,27).

Biała szata „to sprawiedliwość Chrystusa, Jego nieskalany charakter udzielany przez wiarę wszystkim, którzy przyjmują Jezusa jako swego Zbawiciela”⁵⁶.

Adam i Ewa w swoim bezgrzesznym stanie przyodziani byli w białe szaty światłości, chwałę Bożą. Gdy zgrzeszyli, uświadomili sobie, „że są nadzy” (Rdz 3,7). Bóg zastąpił ich marne przepaski z figowych liści, którymi usiłowali się okryć, ubranie, które On sam sporządził ze skóry pierwszego zabitego zwierzęcia. Aby ich nagość została okryta, konieczne było złożenie ofiary. Podobnie gdy przyjmujemy ofiarę Jezusa złożoną za nas, On okrywa nas szatą swojej sprawiedliwości. „Nadzy i zawstydzeni usiłowali zastąpić niebiańską szatę okryciem z połączonych ze sobą liści figowca. (...). Człowiek nie jest w stanie wymyślić nic, co mogłoby zastąpić utraconą szatę niewinności. Żadne odzienie z figowych liści ani żaden ubiór tego świata nie mogą być noszone przez tych, którzy zasiądą z Chrystusem i aniołami do weselnej uczt Baranka. Jedynie okrycie, którego dostarczył sam Chrystus, może pozwolić nam stawić się przed obliczem Boga. To okrycie — szata Jego sprawiedliwości — jest udzielane każdej skruszonej i wierzącej duszy”⁵⁷.

Powinniśmy codziennie prosić Boga, by przydział nas w szatę sprawiedliwości Jezusa. Co to oznacza w praktyce i jak możemy tego doświadczyć?

⁵⁶ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 224.

⁵⁷ Tamże, s. 224-225.

DO DALSZEGO STUDIUM

Opisując nasz duchowy stan, *Biblia* często stosuje porównania nawiązujące do uprawy roli. Oz 10,12 to przykład takiego porównania wpisującego się w temat tej lekcji: „Pola wasze zasiejcie teraz sprawiedliwością, a zbierać będziecie owoce miłości! Nowe obszary ziemi zaorujcie, nadszedł bowiem czas poszukiwań Pana, gdyż On na pewno przyjdzie i obdarzy was sprawiedliwością” (BKR).

Uprawa gleby, siew i żniwo stanowią dobry obraz naszej więzi z Bogiem i Jego działania w nas. Gleba serca musi być przygotowana na deszcz Ducha Świętego. Bóg daje nam pragnienie więzi z Nim jako motywację do przygotowania gleby, a efekt w postaci więzi z Bogiem zależy od naszego współdziałania z Nim (zob. Flp 2,12-13). Musimy zwrócić się do Niego i uchwycić się Go — przyłgnąć do Niego. Wówczas On będzie działał w nas, dokonując swego dzieła.

Jednym z przykładów tego, co oznacza przyłgnięcie do Boga, są te oto słowa: „Oczy wasze patrzyły na to wszystko, co Jahwe uczynił w Baal-Peor — na to, jak twój Bóg, Jahwe, usunął spośród was tych wszystkich, którzy poszli za Baalem z Peor; wy zaś, którzyście wytrwali wiernie przy Jahwe, wszyscy jesteście żywi po dzień dzisiejszy” (Pwt 4,3-4 BKR).

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. „I nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego” (Mt 6,13). Jezus nauczył swoich uczniów modlić się w ten sposób, ale czy zachowujemy tę linię rozumowania w naszych codziennych modlitwach? Jak często modlisz się o ochronę przed pokusą i grzechem?

2. Jak opisałbyś cenny dar szaty sprawiedliwości Chrystusa komuś, kto nie jest chrześcijaninem albo jest nowo nawróconą osobą?

3. Jak szata sprawiedliwości Chrystusa wiąże się z przesłaniem o świątyni ukazującym Boże przebaczenie i oczyszczenie oferowane skruszonemu grzesznikowi? Jak dobrze rozumiesz piękno i wielkość tego przesłania?

PODSUMOWANIE

Przyznanie się do swoich grzechów w odpowiedzi na napomnienia Ducha Świętego oraz podporządkowanie się Bogu w szczerzej skrusze to niezbędne elementy trwałej więzi z Bogiem. Świadomość tego, że otrzymaliśmy zupełne przebaczenie i zostaliśmy okryci szatą sprawiedliwości Jezusa, jest najbardziej odradzającym doświadczeniem dostępnym ludziom. Odczuwamy wówczas nie tylko uwolnienie od ciężaru grzechu, ale także miłość Bożą otaczającą nas, gdy przybliżamy się do Boga. To doświadczenie wiąże nas z Bogiem, wzmacnia duchowo i skłania do miłowania Go każdą cząstką naszej duszy.